WYDARZENIA OPINIE INFORMACJE WYWIADY

NR 1 (307) styczeń-luty **2021**
ISSN 1507-5648
Nakład 1500
GAZETA BEZPŁATNA

BARCZEWSKIE WIADOMOŚCI

Gmina Barczewo

Wielozadaniowa, darmowa aplikacja mobilna dla mieszkańców Gminy Barczewo

więcej na str. 3.

więcej na str. 13.

Biblioteka w CK-B
Książka na marzec

Ałbena Grabowska „Uczniowie Hippokratesa. Doktor Bogumił”

Bogumił Korzyński rozpoczyna pracę w warszawskim Szpitalu Dzieciątka Jezus. Jest rok 1850. Siedem lat wcześniej świat odrzuca Horacego Wellsa i jego wynalazek – znieczulający eter – doprowadzając nieszczęsnego dentystę do szaleństwa i samobójczej śmierci. Dwa lata wcześniej pod kołami pociągu ginie Gustav Michaelis, bezskutecznie próbujący wprowadzić zasady aseptyki na sale porodowe. Szpital połowy XIX wieku wciąż spływa ropą, krwią i brudem, a najlepszym chirurgiem jest ten, który potrafi w jak najkrótszym czasie wykonać operację i nie zabić przy tym pacjenta.
Bogumił pragnie zostać ginekologiem i tym samym pomóc kobietom takim jak jego żona, która kolejny poród niemalże przypłaca życiem. Jednocześnie doktor zmaga się z własnymi demonami i przeszłością, o której ani żona, ani jej powszechnie szanowana rodzina lekarska nie mają pojęcia.
W codziennej praktyce i korespondencji ze światowymi autorytetami medycznymi towarzyszy mu zafascynowana medycyną i znająca języki szwagierka Augusta, która marzy, żeby zostać lekarką. Tymczasem zawód ten jest zarezerwowany wyłącznie dla mężczyzn. Kobiety nie mają wstępu na uniwersytety. Nobliwa kadra medyczna jest niechętna wszelkim reformom. Augusta znajduje jednak sposób, żeby wedrzeć się do zamkniętego dla kobiet grona uczniów Hippokratesa...
W powieści prawdziwe odkrycia światowej medycyny przeplatają się z osobistą historią rodzinną bohaterów, co pokazuje trudności, przed jakimi stawali polscy lekarze w drugiej połowie XIX wieku.
Źródło:https://www.empik.com/uczniowie-hipokratesa-bogumil-t-1-grabowska-albena,p1243530635,ksiazka-p

Zapraszamy do odwiedzania

YouTube
Biblioteka w CKB w Barczewie

YouTube
Centrum Kultury Barczewo

YouTube
Świetlice wiejskie Centrum Kulturalno-Biblioteczne

Informujemy, że od 1 marca 2020 r. główna informacja turystyczna Barczewa mieści się przy ul. Mickiewicza 12. Dodatkowy punkt znajduje się w Salonie Muzycznym - muzeum im. F. Nowowiejskiego w Barczewie, przy ul. Mickiewicza 13.

Kontakt:
Informacja turystyczna - tel. 89 514 15 06
e-mail: biuroinfo@barczewo.pl

Muzeum - tel. 89 674 04 79
e-mail: salonmuzyczny@barczewo.pl

WIADOMOŚCI BARCZEWSKIE
Wydanie bieżące i numery archiwalne dostępne są w Informacji Turystycznej - ul. Mickiewicza 12, bibliotece - ul. Grunwaldzka 15, u sołtysów oraz na www.wb.barczewo.pl

Redaktor naczelny
Robert Tokarski
e-mail:
gazeta@barczewo.pl

Redaktor
Wojciech Zenderowski
e-mail:
zenderowski@wp.pl

Redaktor
Magdalena Łowkiel

Redaktor
Maja Barczuk-Kalisz

Redaktor, korekta
Beata Rukszan

Redaktor, skład DTP:
Zbigniew Kozłowski
e-mail:
zbigniew.kozlowski@barczewo.pl

Współpraca: Urząd Miejski w Barczewie, M. Makrucki, L. Szczerbo, B. Wieremiej, A. Rok.

Oprac. graf. okładki:
Zbigniew „Ramsko” Kozłowski

Zdjęcia na okładce:
Barczewo- Maja Barczuk-Kalisz

GAZETA SAMORZĄDOWA
Wydawca:
Centrum Kulturalno-Biblioteczne
Adres: Barczewo, ul. Słowackiego 5
Tel. / fax. 89 514 82 81
e-mail: gazeta@barczewo.pl

ISSN 1507-5648

Druk: Zakład Poligraficzny U-H J. Skrajnowski
11-300 Biskupiec, ul. Krótka 1, tel. 89 715 34 58
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów, nie odpowiada i nie zamieszcza tekstów anonimowych. Redakcja informuje o możliwości zamieszczenia reklam.

www.wb.barczewo.pl

Sprzęt komputerowy dla strażaków

Dzięki udziałowi gminy Barczewo w projekcie Bezpieczny MOF (Miejski Obszar Funkcjonalny) 15 lutego strażacy z gminnych jednostek OSP otrzymali z rąk Burmistrza Barczewa Andrzeja Maciejewskiego nowoczesne komputery przenośne, radiostacje oraz telefony komórkowe, które posłużą w szybszym i sprawniejszym komunikowaniu się podczas klęsk żywiołowych.

Głównym celem projektu jest podniesienie i zapewnienie utrzymania wysokiego poziomu bezpieczeństwa na terenie powiatu miejskiego, jakim jest Olsztyn oraz sześciu jego gmin ościennych (Dywity, Barczewo, Purda, Stawiguda, Gietrzwałd i Jonkowo) wchodzących w skład olsztyńskiego powiatu ziemskiego.

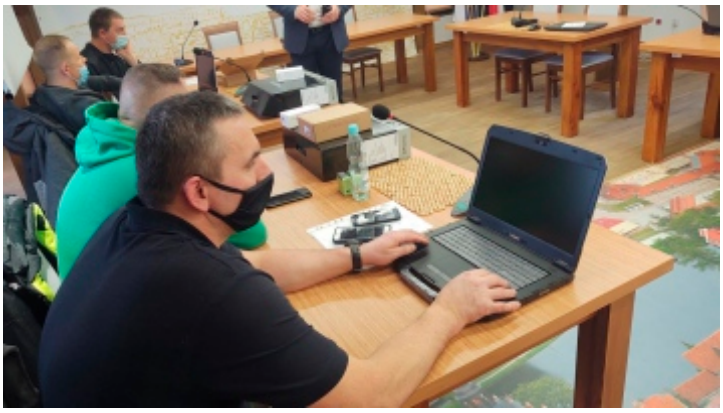

Innowacyjna Gmina Barczewo, czyli mieszkańcy dobrze poinformowani

Jeszcze kilka lat temu takie nowości jak aplikacje mobilne dla miast czy gmin były rzadkością. Ale świat pędzi przed siebie, a wymagania nowej rzeczywistości wymuszają na administracji samorządowej podążanie za nowymi trendami i zaspokajanie oczekiwań mieszkańców.

Dlatego gmina Barczewo również zainwestowała w to innowacyjne rozwiązanie i już uruchomiła bezpłatną aplikację o nazwie „Gmina Barczewo".

Czego możemy się spodziewać po tej aplikacji? Czy rzeczywiście ułatwi mieszkańcom życie i poinformuje o najważniejszych wydarzeniach? Możemy się o tym przekonać zaraz po jej ściągnięciu na swój telefon obsługujący system Android lub iOS. Aplikację znajdziemy na Sklep Play oraz HUAWEI AppGallery. Zaraz po uruchomieniu aplikacji pojawia się logo gminy Barczewo, które jest również ikoną na ekranie telefonu.

Interfejs aplikacji posiada wiele modułów, po naciśnięciu których przenosimy się do interesującej nas podstrony. Znajdziemy tam: aktualności, powiadomienia, informacje o Barczewie, kalendarz wydarzeń, kalendarz wywozu odpadów,

informacje turystyczne, ogłoszenia Urzędu Miejskiego, informacje sołeckie. Jest możliwość zgłaszania problemów, odbioru komunikatów RSO, czyli Regionalnego Systemu Ostrzegania i jeszcze kilka innych, ważnych modułów. Są one na bieżąco aktualizowane, a zasadność ich wprowadzania starannie sprawdzana.

Aplikacja oferuje błyskawiczny dostęp do lokalnych aktualności, wydarzeń oraz informacji z BIP. Dzięki niej w szybki sposób można powiadomić mieszkańców o sytuacji kryzysowej, terminie wywozu odpadów czy konieczności zapłaty podatku. A dokładniej?

Najnowsze informacje wprowadzane do systemu SkyCMS w jednej chwili pojawiają się jako powiadomienia z różnych dziedzin życia. Są to tzw. powiadomienia Push, czyli wiadomości przekazywane użytkownikowi przez aplikację na jego telefon. Powiadomienia mogą dotyczyć różnych aktywności, np. nowa aktualność, sytuacja kryzysowa, nowe wydarzenie, opublikowany przetarg czy zmiana terminu wywozu odpadów.

Niezmiernie ważną możliwością wprowadzoną do aplikacji jest moduł „zgłoś problem". Pozwala on w bardzo prosty sposób zgłosić różne trudności lub usterki. Może to być np. dziura w chodniku, awaria oświetlenia, dewastacja mienia publicznego czy jakaś inna niebezpieczna sytuacja. Wszelkie informacje od mieszkańców na bieżąco są rozdysponowywane do jednostek, którym konkretny problem podlega i w miarę możliwości rozwiązywany lub przekazywany np. służbom powiatowym.

Ciąg dalszy na str. 16 >>

Z radością informujemy, że w ramach pozyskanych środków zewnętrznych zakończyliśmy kolejny etap rozbudowy ciągów pieszych, gdzie dokończone zostało oświetlenie ciągu prowadzącego ul. Kasprowicza od pętli autobusowej przy ul. Warmińskiej - wzdłuż starego cmentarza na Osiedle Słoneczne.

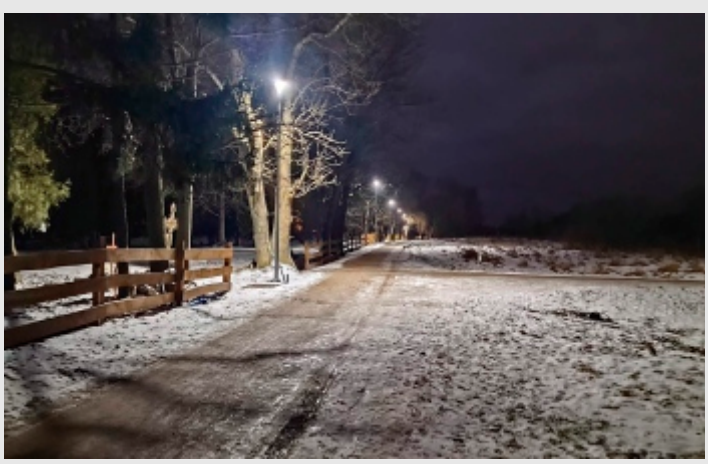

Wipsowo w kosmosie - uczniowie laureatami!

Mirosław Hermaszewski skontaktował się z uczniami naszej szkoły

Powrót do szkoły okazał się bardzo radosny dla uczniów klasy III z Niepublicznej Szkoły Podstawowej im. Augustyny Wiewiorry w Wipsowie, ponieważ czekały na nich nagrody niespodzianki. Okazało się, że podczas nauczania zdalnego można zwyciężać.

12 grudnia poznaliśmy finalistów konkursu informatycznego "Szlakiem Mikołaja Kopernika i dalej w kosmos", który organizował samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

Uroczysta gala, na której zaprezentowali się finaliści, ze względu na reżim sanitarny odbyła się online za pośrednictwem platformy ClickMeeting.

Na ogłoszonej wcześniej liście laureatów znalazła się nasza szkoła. W I kategorii (szkoły podstawowe) naszą szkołę reprezentowali uczniowie klasy III: Agata Jeżowska, Mikołaj Rowda, Łukasz Sęk, Aleksandra Wierzbicka i Wojciech Żukowski. Opiekunem projektu była Alicja Walenda.

Ogółem do konkursu zgłoszono 37 prac z całego województwa. Jury oceniało prace pod względem technicznym i w tym roku przyznało naszemu zespołowi 3 miejsce!

Każdy uczestnik lub grupa uczestników, która zdecydowała się na udział w konkursie, mogła zgłosić tylko jedną pracę z zakresu szeroko rozumianych nowych technologii. Praca musiała nawiązywać do obserwacji i eksploracji kosmosu wzorem Mikołaja Kopernika w oparciu o jego życie i cały dorobek naukowy.

Jury było bardzo zaskoczone wysokim poziomem wszystkich finałowych prac, pomysłowością i nieograniczoną fantazją uczestników oraz ich wiedzą o nowych technologiach. Gratulowało zwycięzcom innowacyjnego podejścia do tematu konkursu, zaskakującego ujęcia postaci Mikołaja Kopernika i wspaniałej rywalizacji. Podziękowano opiekunom projektów i rodzicom uczestników za wsparcie i motywację, którym otoczyli swoich podopiecznych. Wkład opiekunów i rodziców był bardzo istotny, ponieważ pomagał dzieciom odkrywać ich talenty, pozyskiwać i wykorzystywać wiedzę w innowacyjny sposób.

Oto, co na temat udziału w konkursie powiedzieli nasi zwycięzcy:

Agata: Jestem dumna, że mogłam wziąć udział w tym projekcie, bo wiele się nauczyłam o kosmosie, np. że życie na innych planetach może być niebezpieczne i dlaczego w próżni można się unosić.

Łukasz: Jestem bardzo szczęśliwy, że Pan Mirosław Hermaszewski zechciał się z nami skontaktować. Odpowiadał na stawiane przez nas pytania. To był chyba najszczęśliwszy dzień podczas pracy nad projektem.

Mikołaj: Udział w projekcie dał mi dużą satysfakcję. Czułem się wtedy, jak w kosmosie! Nauczyłem się, że wszystkie części skafandra kosmonauty są ważne, bo pozwalają przeżyć w kosmosie.

Aleksandra: Podczas projektu chciałam tak wykonywać zadania, żeby się dobrze bawić. Nasza praca łączyła się z Mikołajem Kopernikiem poprzez wiedzę o kosmosie. Tak naprawdę, to wszystko było łatwe, tylko czasami na początku wydawało się trudne.

Wojciech: Zanim wszystko się zadziało, musieliśmy kilka razy wymyśleć, jak skonstruować nasz pojazd kosmiczny zbudowany z klocków lego "łazik". Cieszyliśmy się, że nam się wszystko udało. Nasz łazik wykonywał zaprogramowane polecenia.

Budujący jest fakt, że dzieci, mimo zmienionego trybu edukacji, nie zrezygnowały z dodatkowych aktywności i podjęły trud przygotowania pracy zespołowej na konkurs.

Okazuje się, że wbrew obiegowej opinii nauczanie zdalne nie jest czasem straconym. Kreatywni uczniowie, zainspirowani przez swoją nauczycielkę, potrafili stworzyć niebanalny projekt, ujawnili ukryte talenty oraz zdobyli nagrody.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Beata Wieremiej

Fot. Archiwum szkoły

Mikołaj w Jedzbarku

20 grudnia 2020 r. naszą magiczną miejscowość odwiedził magiczny gość z pomocnikami. Mikołaj, bo o nim mowa, zawitał do Jedzbarka o godzinie szesnastej. Mimo trudnej sytuacji i krzątaniny przedświątecznej znaleźliście dla nas czas. Było super i fantastycznie. Bardzo ubolewaliśmy wraz z Radą nad tym, że nie możemy spotkać się w naszej świetlicy na wspólnym spotkaniu opłatkowym, tak jak w roku poprzednim, stąd to spotkanie na gruncie neutralnym. Mikołaj wraz z elfami na specjalnie przygotowanej platformie przejechał drogami naszej miejscowości, miał upominek i życzenia świąteczne dla każdej z naszych rodzin, pociechy otrzymały prezenty w postaci słodyczy. Mikołaj był głośno witany przez mieszkańców, przy wielu domostwach śpiewaliśmy razem kolędy, dzieci mówiły wierszyki i wręczały naszemu gościowi laurki, można było zrobić sobie zdjęcie z Mikołajem i jego pomocnikami. Bawili się z nami duzi oraz mali i nikt od "sań Mikołaja" nie odchodził smutny.

Jedzbark to mała miejscowość, mieszka tu około dwustu osób. To w prawdzie niedużo, ale nie ilość się liczy, tylko chęć integracji i wspólnego przeżywania codziennych spraw. Niewątpliwie takie wspólne działania integrują i pozwalają na zacieśnienie relacji.

Jako Sołtys wsi Jedzbark pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom naszego sołectwa za ciepłe przyjęcie naszego gościa, za wszystkie życzenia świąteczne i zachowanie reżimu sanitarnego podczas odwiedzin. Szczególne podziękowania należą się naszym sponsorom, dzięki nim dzieciaki dostały paczki: Pan Bartosz Pontus, radny Rady Miejskiej w Barczewie, zawsze otwarty na współpracę, Pan Kamil Surrey, właściciel firmy Surrey.pl, przedsiębiorca potrafiący się dzielić. Reszta sumy to prowizja, którą otrzymuje sołtys w ramach zbierania od mieszkańców opłat za odpady i podatki. Słowa uznania należą się członkom Rady Sołeckiej, Pani Ewelinie Symonowicz i Panu Karolowi Rokickiemu za pomoc w organizacji i obecność podczas wizyty Mikołaja. Chciałbym podziękować także całej rodzinie Państwa Dobrenko z Barczewa za wspaniały wystrój naszej platformy i oprawę.

Marek Makrucki

Fot. Archiwum organizatorów

II Wojewódzki Niemieckojęzyczny Konkurs Recytatorski

Uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Wipsowie zajęli II miejsce

W dniu 22 stycznia 2021 r. na adres szkoły przesłano paczkę z upominkami i podziękowaniem za udział w II Wojewódzkim Niemieckojęzycznym Konkursie Recytatorskim.

Konkurs został zorganizowany przez Związek Stowarzyszeń Niemieckich Warmii i Mazur.

W związku z panującą sytuacją epidemiczną konkurs odbył się on-line.
Wpłynęły aż 64 zgłoszenia. Zgodnie z regulaminem Jury przyznawało nagrody w 5 kategoriach wiekowych.

Jak podkreślało Jury: *„Nie mieliśmy łatwego zadania, by wskazać najlepszych. Mimo kilku godzin obrad udało się w dniu dzisiejszym wybrać tegorocznych zwycięzców”.*

Wśród nagrodzonych znaleźli się nasi uczniowie.

Jury naszej szkole przyznało następujące miejsca:
Kategoria klasy I-III
II miejsce - Szymon Rakwał
Kategoria VII-VIII
II miejsce - Bartosz Szczepkowski

Bartosz Szczepkowski

Szymon Rakwał

To dzięki ogromnemu zaangażowaniu uczniów, rodziców i nauczycieli ocena była tak wysoka. Podczas nauki zdalnej zdobywanie wysokich miejsc jest ogromną zasługą rodziców. To oni, opierając się na wiedzy swoich dzieci, musieli przygotować wystrój pokoju, nagrać wiersz i wysłać nagranie do nauczyciela. Wkład pracy rodziców to ogromna pomoc w pracy dydaktyczno-wychowawczej, za co im bardzo dziękujemy.

Beata Wieremiej

Fot. Archiwum szkoły

Koncert zaduszkowy ONLINE „Wspominamy i nie zapomnimy”

„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Pod koniec listopada Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Barczewie zorganizowało wyjątkowy wieczór zaduszkowy pt. „Wspominamy i nie zapomnimy”, kameralny koncert przywołujący teksty niezwykłych twórców polskiej i zagranicznej piosenki w oryginalnych aranżacjach. Poetycka treść i spokój, które są nam wszystkim tak bardzo potrzebne w tych trudnych czasach, w miesiącu poświęconym na zadumę i wspomnienia, pojawiły się też w tekstach poetów i wybitnych ludzi słowa, m.in. Wisławy Szymborskiej. Koncert został przygotowany i wykonany przez pracowników Centrum Kulturalno-Bibliotecznego i Przyjaciół. Wydarzenie dedykowano nieżyjącym pracownikom Centrum Kultury, m.in. Leontynie Sawickiej, wybitnej działaczce kultury i Zdzisławowi Małasowi, znakomitemu nauczycielowi gry na instrumentach, po prostu wyjątkowym ludziom, a także wszystkim osobom, których już nie ma z nami, a które chcemy zachować w pamięci na zawsze.

Koncert odbył się ONLINE, bez udziału publiczności i był transmitowany na żywo na profilu facebookowym Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie. Wydarzenie było współfinansowane przez Telewizję Kablową Macrosat.

W koncercie udział wzięli: Alina Urbanek, Anna Kudosz, Anna Rok, Magdalena Łowkiel, Maja Barczuk-Kalisz, Anna Klonowska, Piotr Mostek, Andrzej Lindemann, Rafał Górczyński, Zbigniew Kozłowski, Sylwester Tokarski, Robert Tokarski. Jako konferansjer wystąpił Burmistrz Barczewa Andrzej Maciejewski.

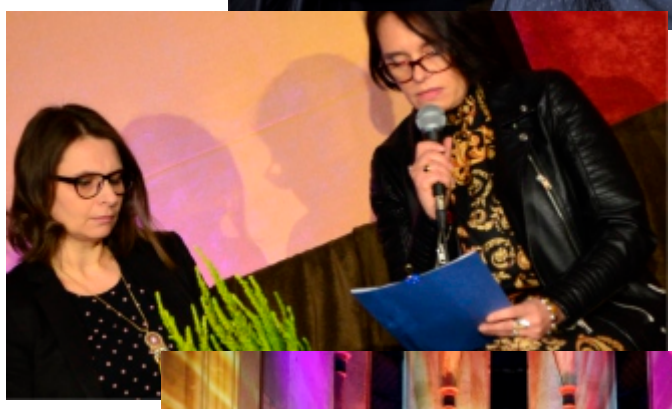

Magdalena Łowkiel

Fot. Archiwum CK-B

O pocztówce z 1901 roku

Pod koniec 1901 roku ukazała się jedna z najstarszych czarno-białych pocztówek, która przedstawia dom nad Stawem Młyńskim wraz z więziennym działowym murem. W tyle domu, nad stawem, widoczny jest kościół pw. św. Andrzeja Apostoła z prezbiterium i nawą główną, na której widać sygnaturkę. Za kościołem widać fragment wieży kościoła ewangelickiego i prezbiterium. Ciekawostką jest widoczne między domem nad Stawem Młyńskim, a kościołem św. Andrzeja Apostoła naroże skrzydeł klasztornych, w których po 1812 roku umieszczono pierwsze więzienie. Dalej, po prawej stronie, widoczny jest wysoki budynek z bramą, a za nim dachy zabudowań przy ul. Klasztornej. Od wspomnianego budynku nad Stawem Młyńskim więzienny mur działowy łączy się z budynkiem z bramą. Zbudowany został z chwilą umieszczenia pierwszych więźniów. Między murem działowym, a drewnianym ogrodzeniem biegnącym nad Stawem Młyńskim widoczny jest mały budynek, który służył więźniom za łaźnię.

Budynek nad Stawem Młyńskim zbudowany został w drugiej połowie XVI wieku i początkowo służył zakonnikom. Po reformacji protestanckiej władze miasta urządziły w nim mały browar i karczmę. Krótko potem biskup warmiński Piotr Tylicki wykupił od miasta budynek i włączył go do klasztoru bez prawa do produkcji i sprzedaży alkoholu. W 1812 roku budynek przejęło więzienie. Po roku 1887 budynek przeznaczono na mieszkania dla personelu więzienia.

Na zdjęciu domu nad Stawem Młyńskim nie ma przybudówki, tzw. „wykuszu" z oszklonym tarasem i dachem, który przybudowano po 1901 roku.

Na pocztówce, w górnym lewym roku, widnieje napis: Wartenburg. O.- Pr. – Klosterkirch mit Strafanstalt u. Mühlenteich. (Barczewo. Kościół klasztor z Zakładem Karnym i Stawem Młyńskim).

Wojciech Zenderowski

Fot. Pocztówka ze zbiorów autora

O warmińskim powstańcu styczniowym
August Sokołowski

Z historii dzisiejszego Barczewa wiemy, że 22 stycznia 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe, które u mieszkańców Barczewa i okolicznych wiosek dekanatu wartemborskiego w znacznym stopniu rozbudziło świadomość narodową. Natomiast upadek powstania wywarł wielki odzew wyrażony w udzieleniu powstańcom pomocy i schronienia. O samym powstaniu styczniowym napiszemy przy jego zbliżającej się rocznicy. W tym miejscu przypomnijmy, że w monografii miasta i wiosek leżących w barczewskiej gminie można przeczytać o ludziach żyjących na przełomie XIX i XX wieku, którzy swoją postawą i patriotyzmem zapisali się złotymi zgłoskami na kartach historii naszego regionu. Taką osobą był m.in. mieszkaniec naszego miasta, uczestnik powstania styczniowego, August Sokołowski (Sokolowski).

Na podstawie dostępnych źródeł wiadomo, że August Sokołowski urodził się w 1829 roku w Skajbotach (gm. Barczewo), w niezamożnej, warmińskiej rodzinie.

16 stycznia 1849 roku, mając 20 lat, zawarł związek małżeński z wdową Marianną Rosenberg (35 lat) w kościele św. Anny w Barczewie. Był uczestnikiem powstania styczniowego, później agentem Rządu Narodowego w Prusach i członkiem Ligi Polskiej.

Z chwilą wybuchu powstania styczniowego, jako ochotnik, nie zważając na konsekwencje, opuścił rodzinną Warmię i przez Prusy udał się do będącego pod zaborami Królestwa Polskiego. Wraz z innymi służył pod rozkazami polskiego generała powstania styczniowego Antoniego Jeziorańskiego. Został dowódcą strzelców. 4 lutego 1863 roku jego oddział uzbrojony w broń myśliwską wziął udział w bitwie pod Rawą (Rawą Mazowiecką). Podczas walki, w której powstańcy zdobyli carskie koszary, August Sokołowski został poważnie ranny. W wyniku odniesionych ran odesłano go na leczenie. Po nabraniu sił powrócił do rodzinnej wsi Skajboty. Po półrocznej rekonwalescencji sprzedał gospodarstwo w Skajbotach i zamieszkał w Barczewie. Zajął się handlem zbożem oraz pośrednictwem w transakcjach ziemią w dekanacie wartemborskim i ościennych wioskach.

Kiedy w grudniu 1863 roku po upadku powstania na Warmię zaczęli przybywać powstańcy styczniowi, August Sokołowski jako agent Rządu Narodowego zaopiekował się nimi. Znał ich z wielkiego patriotyzmu, gdyż walczył wraz z nimi. Ponadto potrafił zgromadzić przy sobie wielu zaufanych, miejscowych Warmiaków do współpracy na

Ciąg dalszy na str. 9 >>

KALENDARIUM

Styczeń

1521.01.15 – Wielki mistrz Albrecht von Hohenzollern, w trakcie przemarszu z Braniewa przez Kronowo do Olsztyna, odstąpił od oblężenia Barczewa z uwagi na „obfitość rozlanych wód otaczających miasto".
1851.01.01 – w Barczewie zamieszkiwało 2298 mieszkańców.
1871.01.31 – urodził się ks. Jan Heller, w latach 1920-1936 proboszcz w Barczewie, honorowy kanonik fromborski.
1901.01.01 – uderzeniem w dzwony kościelne św. Anny i św. Szczepana oraz w kościele ewangelickim w Barczewie przywitano nowe stulecie.
1901.01.05 – Barczewo na początku stycznia liczyło 5428 komunikantów (osób przyjmujących komunię świętą).
1901.01.10 – z ratusza przeniesiono urząd Amtsgericht (Sąd Rejonowy)
1901.01.17 – „Gazeta Olsztyńska" informowała, że przy strzelaniu z armat na Nowy Rok zginął w Chinach gefrajter Horta pochodzący z Barczewa.
1901.01.27 – jak informowała lokalna gazeta, nadeszły nowe, najlepsze, tłuste śledzie po 10 fen. za 8 do 10 sztuk.
1901.01.30 – rajcy miejscy przekazali pod budowę nowego, miejskiego szpitala plac sportowy leżący przy ul. Niepodległości 9.
1911.01.01 – Barczewo liczyło 4162 mieszkańców.
1931.01.01 – w Barczewie ukazało się pierwsze wydanie gazety „Preussiche Zeitung".
1941.01.15 – w pomieszczeniach fabryki cygar, za zezwoleniem niemieckich władz, francuscy jeńcy wojenni urządzili kaplicę, w której były przez francuskiego duchownego odprawiane msze św.
1951.01.03 – w Barczewie rozpoczęto akcję zbierania darów noworocznych dla dzieci koreańskich.
1951.01.08 – z dożywienia skorzystało 213 uczniów Szkoły Podstawowej w Barczewie.
1951.01.10 – w parafii św. Anny w Barczewie do Sakramentu bierzmowania przystąpiła 1 osoba.
1951.01.12 – w Barczewie uruchomiono szpital zakaźny.
1961.01.13 – przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Barczewie został Bolesław Szczuka.
1971.01.01 – przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Barczewie powstał Dziecięcy Zespół Teatralny, który założyła Leontyna Sawicka.
1971.01.09 – w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Barczewie odbyła się choinka noworoczna dla członków Klubu „Złotego Wieku".
1991.02.01 – w Barczewie powstał oddział terenowy Towarzystwa Miłośników Mniejszości Niemieckiej.
2001.01.18 – laureatką I edycji „Barczewianin 2000 Roku" została Barbara Hulanicka.

Wojciech Zenderowski

O nowych schodach na ulicy Grottgera

Budynek przy ul. Grottgera, do którego prowadzą nowo wykonane schody, zbudowany został w 1887 roku dla potrzeb miejscowego zakładu karnego. Ostatecznie oddany został do użytku w 1890 roku. Jego pełna nazwa brzmiała: „Kaserne des Wachtkommando der Strafanstalt Wartenburg". Był to budynek nazywany przez mieszkańców „pruskimi koszarami" z uwagi na to, że jego lokatorami byli pruscy żołnierze ze specjalnej jednostki, wyznaczeni do służby na posterunkach przy bramie głównej i zewnętrznym murze ochronnym więzienia. Więcej na temat „pruskich koszar" pisaliśmy w numerze majowym „Wiadomości Barczewskich" z 2020 roku.

Budynek zbudowany został w stylu późnego gotyku. Składał się z trzech brył z tarasem na dachu. Budynek wyróżniały szerokie, betonowe schody z wysoką, betonową balustradą, wychodzące na dzisiejszą ulicę Grottgera i górująca nad nimi latarnia. Schody znajdowały się z prawej strony budynku. W 1935 roku budynek został gruntownie przebudowany, zmieniona została jego zewnętrzna architektura. Zniknęły nie tylko charakterystyczne elementy z okresu jego architektonicznej świetności, ale także okna i dach. Po 1945 roku budynek ponownie przeszedł remont. Z biegiem lat rozebrano szerokie, betonowe schody z balustradą, a w zamian zbudowano wąskie schody z metalową poręczą, prowadzące od ulicy bezpośrednio do środkowej części fasady budynku. Potem, na mocy przepisów ustawy z dnia 10 maja 1990 roku, kierownictwo zakładu karnego przekazało dla Zarządu Miasta w Barczewie stanowiące powojenną własność więzienia wszystkie zamieszkałe budynki, w tym wspomniany budynek przy ul. Grottgera. Dopiero pod koniec ubiegłego roku, w miejsce schodów wyeksploatowanych i dla wygody mieszkańców, zbudowano nowe, które nie przypominają dawnych schodów z masywnymi, betonowymi balustradami podkreślającymi dawną infrastrukturę koszarowego budynku.

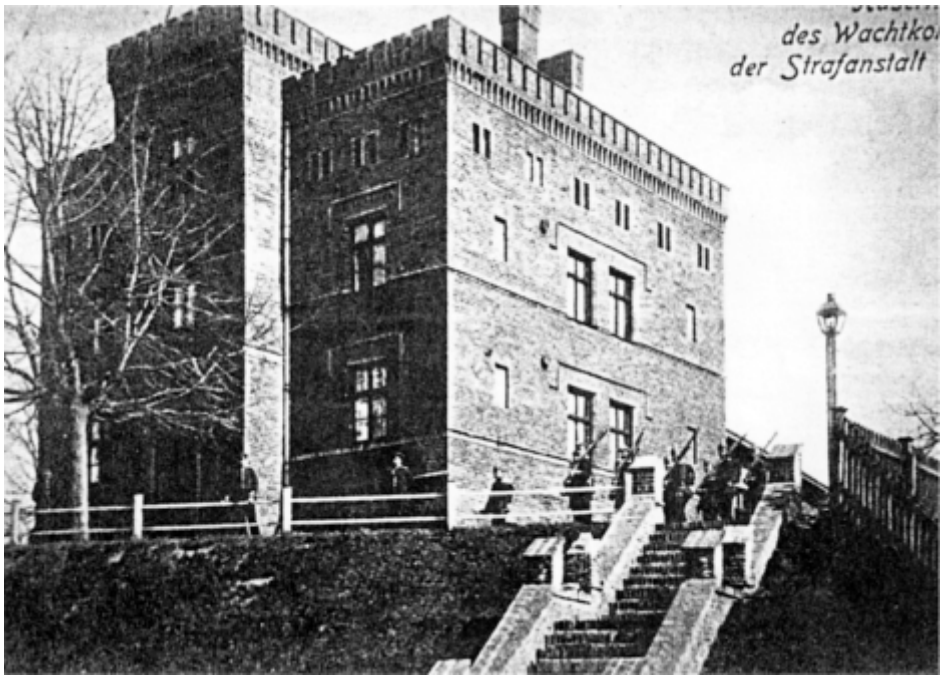

Wojciech Zenderowski
Na zdjęciach: budynek koszarowy (weg. Verlaga H. Raddatza z 1914 roku). Widoczne betonowe schody znajdują się po prawej stronie fasady. Ze zbiorów autora. Widok współczesny.

Ciekawostki historyczne
Sztucer dyrektora Strafanstalt

Kiedy do miasta zbliżał się wschodni front, rozpoczął się exodus miejscowej ludności oraz urzędów, w tym miejscowego więzienia. 22 stycznia 1945 roku ostatnia grupa więźniów licząca 830 osób, pod eskortą strażników i żołnierzy ze specjalnej jednostki wojskowej, opuściła wiezienie. Dopiero 8 marca 1946 roku sierż. Leon Duś objął kierownictwo nad więzieniem, do którego przybyło wraz z nim 356 więźniów i 22-osobowy personel z pospiesznie likwidowanego Obozu Pracy w Jarosławiu. Tego dnia pod swoją komendę przejął zastałych 10 strażników i 9 niemieckich jeńców wojennych. W tym miejscu dodajmy, że od połowy maja 1945 roku na terenie jednostki znajdowało się trzech strażników więziennych (dwóch polskich i jeden niemiecki miejscowego pochodzenia), którzy pilnowali więzienia i kilku jeńców wojennych.

Powracając do stycznia 1945 roku warto przypomnieć, że do 22 stycznia 1945 roku w budynku nad Stawem Młyńskim na piętrze mieszkali: dyrektor więzienia, jego zastępca, dwóch kierowników działów oraz kapelan więzienny. Ostatnim, który w dniu ewakuacji więzienia opuścił budynek, był dyrektor Strafanstalt, Horst Vierhelter, z wykształcenia prawnik, prywatnie zapalony myśliwy. Po opuszczeniu budynek nie został splądrowany przez radzieckich żołnierzy. Dopiero 3 czerwca 1945 roku skoszarowano w nim żołnierzy z batalionu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Natomiast w marcu 1946 roku w części parterowej urządzono świetlicę.

Strażnik więzienny Tadeusz Dubielecki, po przyjęciu do służby pod koniec stycznia 1946 roku, rozmawiał z miejscowym przedwojennym strażnikiem, który od połowy maja 1945 roku ponownie pełnił służbę w więzieniu wraz z innymi strażnikami. Tego dnia, gdy go zwolniono, powiedział, że niemiecki dyrektor więzienia był myśliwym i miał sztucer z lunetą. Za zgodą naczelnika Tadeusz Dubielecki wraz ze strażnikiem Edwardem Grytą przeszukali mieszkanie byłego dyrektora więzienia. Jak później wspominał strażnik Edward Gryta, w jego mieszkaniu nadal stała duża, dębowa szafa ozdobiona roślinnymi ornamentami, a w niej schowek, w którym znajdował się wspomniany sztucer myśliwski Mauser 98, bogato grawerowany.

Tadeusz Dubielecki znaleziony sztucer myśliwski przekazał naczelnikowi st. sierż. Filipowi Miłkowskiemu, który miał zdecydować o dalszych losach myśliwskiej broni. Krótko potem, kiedy ze służby odszedł st. sierż. Filip Miłkowski, nowy naczelnik sierż. Leon Duś w marcu 1946 roku nakazał przeprowadzić spis będącego na stanie uzbrojenia. Niestety, w spisie nie było myśliwskiego sztucera z lunetą, który należał do ostatniego dyrektora Strafanstalt Horsta Vierheltera.

- Opracowano na podstawie wspomnień Edwarda Gryty

- Fot. Budynek z wczasów współczesnych, w którym w czasach niemieckich mieszkał m.in. dyrektor więzienia.

Wojciech Zenderowski

<< s.7

O warmińskim powstańcu styczniowym. August Sokołowski

rzecz przebywających na terenie Barczewa i w okolicznych wioskach powstańców, którzy w obawie o życie szukali schronienia. Było to wielkie wyzwanie. Pomimo grożących sankcji ze strony władz pruskich potrafił nakłonić miejscowych, aby dali gościnę powstańcom, gdyż to oni zapoczątkowali walkę zbrojną o odzyskanie niepodległości. Tak więc w poczuciu solidarności narodowej miejscowi i mieszkańcy okolicznych wsi nie odmówili im schronienia pod swoim dachem. Wraz z innymi troszczył się o nich, skutecznie pomagając w wyszukiwaniu kwater, w dostarczaniu im żywności, leków, odzieży i obuwia. Mieszkając w Barczewie i trudniąc się na co dzień handlem zbożem, mógł przemieszczać się z jednego miejsca na drugie, rozwożąc przy tym powstańców po kwaterach. Miał rozległe kontakty po wioskach, stąd potrafił znaleźć im dach nad głową. Zazwyczaj lokował ich po dwóch w kwaterach i do tego w różnych miejscowościach. Był z nimi w stałym kontakcie. Dbał o ich zdrowie, a do rannych i chorych przywoził lekarza. W dowód wdzięczności powstańcy nazywali go „Naszym Ojcem". Przed wymarszem August Sokołowski zadbał o ich żołnierskie wyposażenie. Zamówił dla nich u krawców 120 chlebaków wojskowych, tyleż par spodni, kurtek i tyleż par butów z cholewkami, 50 czapek futrzanych. Zadbał o kule do karabinów, blaszanych prochownic oraz lance i piki z rękojeściami. W ostatnim dniu August Sokołowski zamówił dla powstańców od miejscowych piekarzy 200 bochenków chleba. To było wielkie przedsięwzięcie i wielkie zaangażowanie. Kiedy opuszczali miasto i okoliczne wsie, wyposażył ich częściowo w broń i amunicję.

August Sokołowski był przez pruską policję wielokrotnie z tego tytułu zatrzymywany i przesłuchiwany. Podczas rewizji znaleziono u niego w domu rękopis pieśni zatytułowanej Dumka i utwór polskiego poety Wincentego Pola pt. Obóz moskiewski pod Kownem. Kiedy kolejny raz August Sokołowski został aresztowany, a przez sąd pytany o powody swej działalności odpowiadał: „Polacy przybywali tu od grudnia 1863 roku, a ja starałem się dla nich o pracę w mieście i okolicy. Zaopatrywałem ich w różne paszporty. Jeździli od miasta do miasta, od wsi do wsi, ojciec szukał syna, syn szukał ojca, wypędzeni z Polski tu znaleźli schronienie. Musiałem im pomagać".

Pomoc, jaką August Sokołowski niósł powstańcom styczniowym, to jedna z wielu najpiękniejszych kart w dziejach Barczewa. Pod koniec życia został niemal zapomniany. Nie znamy jego dalszych losów. O jego zaangażowaniu w niesienie pomocy powstańcom styczniowym oraz o samych powstańcach, którzy dzięki niemu znaleźli dach nad głową, ciepłą strawę, pomoc lekarską i wyposażenie, pisali naukowcy i historycy. August Sokołowski zmarł po 1910 roku. Dostępne źródła nie wymieniają miejscowości, być może zmarł w jakiejś pobliskiej wsi, która podlegała innemu urzędowi.

Wojciech Zenderowski

KALENDARIUM

Luty

1570.02.22 – biskup warmiński Marcin Kromer wydał ustawę o obowiązku uczęszczania wiernych do kościoła.
1810.02.04 – w dekanacie barczewskim ogłoszona została deklaracja do rozporządzenia uwłaszczeniowego.
1830.02.11 – rezolucja rezydencji królewieckiej zaleciła, by w szkołach polskich przeznaczyć chociaż jedną godziną na nauczanie języka polskiego, a tam, gdzie to będzie możliwe, dwie i więcej.
1845.02.15 – zmarł w Barczewie Jan Nowowiejski – dziadek Feliksa Nowowiejskiego.
1890.02.07 – w lokalu pana Ohlenschaegera w Olsztynie odbył się wiec przedwyborczy, na którym wyłoniono polskiego kandydata na posła do parlamentu. Był nim Franciszek Szczepański z Lamkowa.
1890.02.20 – w Barczewie wybierano posłów do parlamentu niemieckiego.
1900.02.06 – na placu targowym w Barczewie za korzec (99 kg) żyta płacono 5 marek, jęczmienia 4-8, kartofli po 1,50. Za funt masła (pół kg) płacono 80 fen. Mendel jaj (15 szt.) 80 fen, a funt wołowiny 40 fen.
1900.02.22 – jak pisała „Gazeta Olsztyńska", zamieszkała w Mokinach niezamężna Otylia Kalinasch od cesarza otrzymała na swoją prośbę maszynę do szycia.
1910.02.06 – w Nowogrodzie Łomżyńskim urodził się Józef Lutrzykowski, muzyk i współzałożyciel Orkiestry Symfonicznej i Orkiestry Kolejowej w Olsztynie.
1940.02. – dr Riediger ze Szpitala św. Antoniego w Barczewie objął opiekę lekarską nad więźniami miejscowego zakładu karnego.
1940.02.14 – urodził się Jan Walenty Krzystek (o. Zbigniew OFM), pierwszy w powojennej historii barczewskiego klasztoru rektor kościoła filialnego pw. św. Andrzeja Apostoła w Barczewie.
1950.02.18 – w Barczewie przy ul. Grunwaldzkiej 13 rozpoczęto remont Domu Kultury.
1950.02.19 – uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Barczewie zlecono remont kościoła św. Anny.
1970.02.01 – w Barczewie przy Miejskim Domu Kultury powstał Ośrodek Metodyczny dla powiatu olsztyńskiego.
1970.02.16 – w czytelni Miejskiego Domu Kultury w Barczewie w 100. rocznicę urodzin W. I. Lenina odbyła się prelekcja połączona z wieczornicą.
1970.02.25 – kino „Legenda" w Barczewie wyświetliło dozwolony od lat 11 film pt. „Stawka większa niż życie".
2000.02.15 – Rada Miejska podjęła decyzję o budowie nowego Gimnazjum w Barczewie.
2000.02.28 – Rada Miejska w Barczewie uchwaliła utworzenie filii Szkoły Podstawowej w Bartołtach Wielkich i Zespołu Szkolno – Przedszkolnego w Lamkowie i w Wipsowie.
2000.02.28 – w Prólach z kapliczki przydrożnej skradziono figurki przedstawiające świętych z XVIII w.
2010.02.07 – w Barczewie odbyła się oficjalna inauguracja Roku Feliksa Nowowiejskiego.

Wojciech Zenderowski

O niewybuchu z II wojny światowej

Niemałą sensacją dla mieszkańców Barczewa była wieść o wykopaniu niewybuchu w piątek, 4 grudnia 2020 roku, przy ul. Wiejskiej. Według informacji dowódcy patrolu saperskiego był to granat moździerzowy kaliber 120 mm wz. 1938 produkcji radzieckiej pochodzący z okresu II wojny światowej. Niewybuch miał uszkodzony zapalnik, zawierał około trzech kilogramów materiału wybuchowego i tym samym stwarzał potencjalne zagrożenie. Stąd w sobotę niezbędna była ewakuacja mieszkańców z zagrożonego terenu.

Pomimo, że od zakończenia II wojny światowej minęło 76 lat, to wciąż tam, gdzie toczyły się walki, odnajdywane są niewybuchy. Przypomnijmy, że mieszkańcy naszego miasta o zbliżających się od południowego wschodu radzieckich jednostkach wojskowych dowiedzieli się 21 stycznia 1945 roku od ks. Maksymiliana Tarnowskiego podczas porannej mszy świętej. Następnego dnia, tj. 22 stycznia 3. Korpus Kawalerii Gwardii gen. lejt Nikołaja Oslikowskiego, współdziałając z piechotą 3 Armii gen. płk Aleksandra Gorbatowa, po krótkich walkach wkroczył do Olsztyna. Barczewo oddalone o 17 km od Olsztyna w pierwotnym okresie działań nie było w planach dowódcy 3 Armii, gdyż nie leżało na głównym kierunku natarcia. W tym czasie w okolicach Barczewa operowała m.in. niemiecka 23. Dywizja Piechoty, w której skład wchodził 9 Pułk Grenadierów dowodzony przez płk. Rudolfa Triettela, którego I Batalion w liczbie 365 żołnierzy, dowodzony przez kpt. Hermanna Ulrichsa, brał bezpośredni udział w obronie miasta. 24 stycznia 1945 roku do Łęgajn wkroczyli żołnierze radzieccy. Na podstawie raportów wiemy, że jednostki radzieckie skorygowały kierunek natarcia. Rozpoczęły się zacięte walki na odcinku Mokiny-Barczewo. Czerwonoarmiści próbowali za wszelką cenę polepszyć swoje położenie przed głównym atakiem na Barczewo. 26 stycznia nastąpił bezpośredni ostrzał artyleryjski miasta m.in. od strony Łęgajn. Prawdopodobnie właśnie stamtąd został wystrzelony wspomniany granat moździerzowy, który spadł na grunty orne, nie wybuchając. Przy okazji dodajmy, że armia niemiecka posiadała podobny moździerz (Granatwerfer 42), który był kopią rosyjskiego i do którego można było używać rosyjskich granatów moździerzowych. Z uwagi na fakt, że w tym miejscu nie przebiegała linia obrony miasta, można wykluczyć, aby tam stacjonowała niemiecka obsługa moździerza.

Z 27 na 28 stycznia sytuacja na odcinku Mokiny-Barczewo z każdą godziną stawała się bardziej dramatyczna. Tego dnia dowództwo niemieckie wycofało z rejonu Mokin w rejon Lamkowa ciężkie czołgi z Korpusu Pancernego „Grossdeutschland", które wzmocniły linię Jeziorany-Kronowo-Lamkowo. Pod Lamkowem stanął 9 Pułk Grenadierów z płk Rudolfem Triettelem i kpt. Richardem von Weizsackerem. W tym czasie oddziały radzieckie zajęły okolice, okrążając miasto z trzech stron. 28 stycznia kpt Hermann Ulrichs z walczącymi, unikając okrążenia, pod osłoną nocy wycofał się do południowych rogatek miasta. 29 stycznia radzieckie czołgi i artyleria ponowiły atak. Dopiero z 30 na 31 stycznia, pod osłoną nocy i w obawie przed okrążeniem resztki I Batalionu kpt. Hermanna Ulrichsa wydostały się z Barczewa do Lamkowa.

31 stycznia jednostki operacyjne 35 Korpusu Armijnego dowodzonego przez gen. mjr Mikołaja Nikitina, przy wsparciu 29 Korpusu Armijnego dowodzonego przez gen. lejt J. Fakanowa, po zajęciu dworca kolejowego i nie napotkawszy oporu, z całym impetem wkroczyły do Barczewa.

Wojciech Zenderowski
Foto: Internet

BARCZEWSKIE WIADOMOŚCI

O barczewskim kronikarzu
Alojzy Indrunas

W listopadzie ubiegłego roku minęła okrągła, a mianowicie 120. rocznica urodzin Alojzego Indrunasa. Przy tej okazji przypomnijmy tą wybitną postać.

W powojennej historii Barczewa Alojzy Indrunas przez miejscowe społeczeństwo zapamiętany został jako wyjątkowa postać.

Na taką opinię trzeba zasłużyć nie legitymacją, ale sumienną pracą. Tak się złożyło, że w okresie, w jakim przyszło mu żyć, pracę zawodową zawsze traktował poważnie, więcej jak powołanie, a nie zwykłe zarabianie pieniędzy. Jego życiową pasją i pragnieniem było z pierwszych lat pracy w ratuszu utrwalić od zapomnienia wszystkie wydarzenia, jakie zachodziły każdego miesiąca w miejscowej administracji. Będąc sekretarzem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Barczewie, w oparciu o dokumenty, protokoły i ręcznie spisywane notatki, po latach w formie maszynopisu spisał „Kronikę miasta Barczewa". Tym samym stał się pierwszym kronikarzem miasta Barczewa.

Alojzy Indrunas urodził się 6 listopada 1900 roku w Walerianówce, dzisiejsza Ukraina, w rodzinie Jana i Pauliny. Po ukończeniu 4 klas gimnazjum rosyjskiego w Łucku, przez 6 lat był pracownikiem urzędu gminy w Rożyszczach na Wołyniu. W 1945 roku, jako osadnik, wraz z żoną Rozalią osiedlił się w Ramsowie (gm. Barczewo), gdzie objął gospodarstwo rolne. Od 1 października 1945 roku w Barczewie rozpoczął pracę w charakterze urzędnika w miejscowej administracji. W latach 1954-1957 był członkiem Miejskiej Rady Narodowej i kierownikiem referatu organizacyjnego, a w latach (1957-1972) sekretarzem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Barczewie. W 1972 roku przeszedł na emeryturę jako bezpartyjny urzędnik o najdłuższym stażu pracy w woj. olsztyńskim. Po przejściu na emeryturę, do 1980 roku pracował jako kustosz w Muzeum Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie.

Dodajmy, że Alojzy Indrunas nie tylko był urzędnikiem. Dzięki jego opiece wielu młodych pracowników zdobywało wiedzę w administracji samorządowej. Brał czynny udział w życiu społecznym, gdzie dla powojennej polskiej administracji priorytetem było dźwignięcie miasta z wojennej pożogi i zniszczeń oraz zadbanie o wyżywienie. Ponadto był koordynatorem prac przy odgruzowywaniu miasta. Zapisał się także w organizowaniu obchodów związanych z 600-leciem Barczewa. Ponadto oprócz pracy zawodowej był członkiem Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Barczewie. Wchodził w skład pierwszego Komitetu Redakcyjnego Miejskiego Radiowęzła w Barczewie. Wiele wolnego czasu poświęcał rodzinie. Pasjonował się filatelistyką. Odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

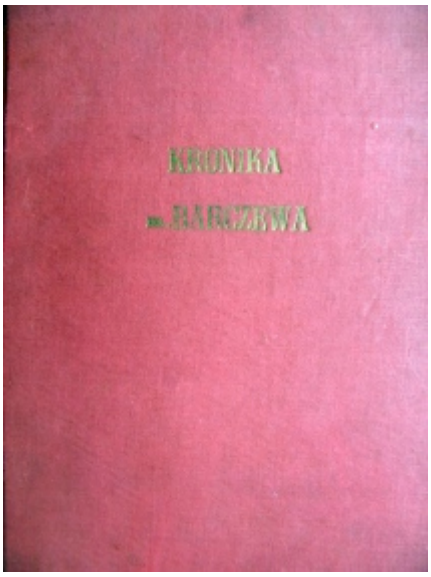

Podkreślmy, że w tamtym okresie cieszył się wielkim szacunkiem miejscowego społeczeństwa. Zmarł 9 kwietnia 1994 roku w Barczewie. W pamięci pracowników ratusza zapisał się jako wspaniały człowiek, sumienny, a co najważniejsze – bezpartyjny, doskonały znawca zawodu, urodzony urzędnik i samorządowiec.

Powróćmy do tworzonego przez lata dzieła, jakim była „Kronika miasta Barczewa" jego autorstwa. Był to maszynopis w czerwonej oprawie, gdzie jego zawartość jest imponująca. Przy jej pisaniu wykazał sumienność, a nade wszystko staranność. Wymienił nie tylko działania i zadania miejscowej administracji, lecz także nazwiska osób pełniących funkcje na różnych stanowiskach. Rozpoczynając kronikę, na wstępie zamieścił motto Jana Długosza, że „każdy jest tyle dłużen swojej ojczyźnie, na ile go stać. Za ostatniego ma być uważany ten, który jej jakimkolwiek upominkiem nie poczci i nie wspomoże". Natomiast we wstępie czytamy, że „pamięć ludzka często zawodzi, z biegiem lat zapomina się nawet o ważnych wydarzeniach, pokolenia przyszłe nie będą wiedziały co, kiedy i jak budowali ich ojcowie, w stosunkach rodzinnych jest to mniej ważne – w historii miasta jest to bardzo ważne. Słyszałem od b. pracowników Miejskiej Rady Narodowej, że w czasach przedwojennych była prowadzona kronika miasta Barczewa, lecz w czasach przeprowadzki siedziby Miejskiej Rady Narodowej w 1950 roku z ratusza do domu przy ul. Kraszewskiego 17 księga ta zaginęła. Dzisiaj w roku 1960, nie można już ze ścisłą dokładnością zapisać zdarzeń i faktów od roku 1945 oraz starszych, tym bardziej trudno to będzie zrobić w przyszłości, dlatego też postanowiłem zebrać materiały, które są możliwe, przepytać ludzi, którzy jeszcze żyją i pamiętają wszystkie ważniejsze momenty odbudowy miasta od 1945 roku i opisać tak, jak będę mógł i pozwoli mi na to czas". Barczewo, dnia 10 XIII 1960 roku. /-/ Alojzy Indrunas.

W „Kronice miasta Barczewa" na pierwszych stronach maszynopisu zamieścił szkic historyczny grodu nad Pisą, wymienił miejscowe zabytki, opisał herb miejski, nazwę i rys historyczny. Okres powojenny rozpoczął tytułem „Nowe dzieje Barczewa. Rok 1945". W pierwszym zdaniu pisze, że „Zarząd Miejski m. Barczewo rozpoczął pracę z dniem 22 maja 1945 roku". Dalej wymienia z nazwiska pierwszego burmistrza, jego zastępcę, sekretarza miasta i pracowników Zarządu Miejskiego. Wymienił pierwsze instytucje i zakłady w mieście oraz wykaz zmian z niemieckich nazw ulic na polskie.

Druga część kroniki rozpoczyna się od stycznia 1946 roku. Autor na wstępie podaje pierwszy imienny skład Zarządu Miejskiego, wymienia z nazwiska pracowników, ławników Zarządu Miejskiego. Potem już imienny skład Miejskiej Rady Narodowej, skład prezydium i pracowników MRN, kierowników i pracowników podległych MRN zakładów i referatów, pracowników Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, pracowników Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, wszystkie z nazwy komisje MRN wraz ze składem osobowym. I tak przez kolejne lata. Wymienił omawiane sprawy na wszystkich sesjach oraz ważniejsze jakie były omawiane na prezydium MRN. Najwięcej miejsca poświecił działalności gospodarczej, w tym w dziedzinie handlu i przemysłu oraz zamieścił informacje o oświacie w mieście czy o zasobach gospodarczych włącznie z remontami i inwentarzem żywym. Ostatni zapis w kronice nosi datę grudzień 1972 roku.

Kronikę wzbogacają pocztówki z powojennego okresu i zdjęcia z czasów niemieckich. Dziękujemy.

Wojciech Zenderowski

Fot. Alojzy Indrunas. W zbiorach autora

Artystyczny początek roku w CK-B w Barczewie

Wszystkie działania artystyczne Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Barczewie ściśle powiązane są z aktualną sytuacją epidemiczną w Polsce. Cały czas kontrolujemy, śledzimy zarządzenia i dostosowujemy nasze działania do ogłoszeń, które docierają do nas czasem zupełnie niespodziewanie. Ale musimy przystosować się do takiej sytuacji i na razie przenosić nasze działania i kulturę do sieci, dbając jednocześnie o Państwa bezpieczeństwo i nie powodować dodatkowych zagrożeń.

Nie przeszkodziło nam to jednak w organizacji kilku koncertów od początku tego roku. Wszystkie odbywają się w znanym mieszkańcom gminy Barczewo, pięknym, klimatycznym miejscu, jakim jest Skarbiec Kultury Europejskiej. Zaczyna on ponownie przypominać salę widowiskową, ponieważ mieszcząca się tu do niedawna biblioteka powróciła do swojej poprzedniej siedziby i niedługo rozpocznie swoją normalną działalność.

Pierwszy koncert z cyklu „Jesteśmy w kontakcie" odbył się 21 stycznia 2021 roku.

S.M.S Quartet to grupa, która rozpoczęła naszą muzyczną przygodę. Zespół tworzą doświadczeni, olsztyńscy muzycy koncertujący i nagrywający z wieloma artystami na terenie całego kraju.

Zespół powstał z naturalnej potrzeby grania, improwizacji i miłego spędzania czasu. W skład grupy wchodzą: Tomasz „Mieczyk" Mieczykowski – saksofon, Marcin Stanczewski – gitara, Adam Starowicz – kontrabas oraz Michał Zawadzki – perkusja.

Podczas koncertu usłyszeliśmy kompozycje nawiązujące do swingu, bebopu oparte na bazie bluesa zarówno Charlie Parkera, Milesa Davisa, Wayne Shortera, Joe Hendersona czy Pat Martino, m.in. Footprints, Nardis, Relaxing at the Camarillo, Inner Urge, Moose the Mooche i wiele innych.

Oryginalne brzmienie i aranżacje zespołu to charakterystyczna wizytówka, która wyróżnia S.M.S Quartet na tle innych wykonawców. Niezwykle lekkie brzmienie, doskonała technika mogły zadowolić najbardziej wybrednych słuchaczy.

Kilka dni później, 30 stycznia odbył się Galowy Koncert Noworoczny, który ma już swoją tradycję. Rozpoczął go burmistrz Andrzej Maciejewski i zaprosił

Państwa do wspólnego wysłuchania, jak się później okazało, mistrzowsko wykonanej, znanej i lubianej muzyki rozrywkowej.

Grupa muzyków o olbrzymim dorobku i doświadczeniu zabrała nas w świat swoich aranżacji popularnych utworów

oraz własnych kompozycji.

Stali bywalcy barczewskich koncertów mogą już dobrze znać niektóre nazwiska artystów biorących udział w tym projekcie. W skład grupy weszli: Szymon Pejski – wokal, Piotr Żaczek – bas, Maciej Rejmentowski - gitara, Rafał Górczyński – klawisze, Piotr Bolanowski – klawisze oraz Kuba Stanik – perkusja.

Artyści, którzy występowali na scenie barczewskiego Skarbca, na polskiej scenie muzycznej znaleźli już swoje miejsce. To uznani muzycy sesyjni, których umiejętności są doceniane przez wiele gwiazd polskiej muzyki rozrywkowej. Biorą również udział w telewizyjnych programach muzycznych.

Jeśli liczyliście na to, że usłyszycie podczas koncertu same hity, to na pewno się nie zawiedliście. Utwory takich artystów jak Prince, Kings Of Leon, Lenny Kravitz, Andrzej Zaucha, Robbie Williams, Elton John czy De Mono porwały do tańca pewnie niejedną osobę sprzed monitora. Usłyszeliśmy też autorski utwór Szymona Pejskiego „Walizki". Ten energetyczny, podnoszący na duchu, optymistyczny pokaz umiejętności instrumentalnych i wokalnych zawsze możemy odtworzyć na profilu: www.facebook.com/centrumkultury.barczewo. Zresztą tak jak każdy z koncertów organizowanych przez CKB w Barczewie.

Ostatni koncert, który odbył się w Skarbcu Kultury Europejskiej 21 lutego, był pierwszym i jednocześnie jedynym, na który mogliśmy zaprosić publiczność również do Skarbca. Oczywiście odbyło

Ciąg dalszy na str. 13 >>

29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Barczewie

Mimo że sytuacja pandemiczna w kraju zmusiła nas do ograniczenia działania sztabu przy Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Barczewie i wiele wcześniejszych rozwiązań, w związku z restrykcjami epidemiologicznymi, nie było możliwych, 29. Finał WOŚP zagrał dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy głośno i skutecznie.

31 stycznia 2021 roku odbyła się coroczna kwesta uliczna. Jak co roku można było liczyć na wielkie serca wolontariuszy miasta i gminy Barczewo, wyposażonych w identyfikatory i kolorowe flagi, czerwone serduszka i puszki oklejone banderolami, do których można było wrzucać datki. Wolontariuszom, którzy nie ukończyli 18 roku życia, towarzyszyli opiekunowie. W kwestę uliczną zaangażowało się 34 wolontariuszy z: Barczewka (3), Bartołt Wielkich (4), Jedzbarka (2), Kromerowa (2), Lamkowa (2), Nikielkowa (2), Ramsowa (2), Ruszajn (2), Skajbot (2), Wipsowa (6) oraz Wójtowa (7).

W Barczewie w godz. 8:00 – 18:00 kwestowało 21 wolontariuszy. Łączna liczba zarejestrowanych wolontariuszy wyniosła 55 osób.

Po raz pierwszy na naszych ulicach Barczewa pojawił się wolontariusz w oznaczonej koszulce z terminalem, z którego można było skorzystać i wpłacić datki za pomocą kart płatniczych. Ponadto w Barczewie odbyła się zbiórka do 12 Stacjonarnych Puszek Sztabowych umieszczonych w sklepach, gabinetach i salonach działających w mieście, a dokładnie w:

- Zakładzie Fryzjerskim "Jola" Jola Szwarc
- Sklepie Auto Części Junior Łukasz Dobolski
- Sklepie Spożywczym FIDO Ewa Fidurska
- Sklepie Spożywczo-przemysłowym "Pszczółka" Sylwia Wojtach
- Salonie Kosmetycznym "U Ady" Adrianna Jasińska
- Sklepie odzieżowym Modnie i Wygodnie Jadwiga Ulążka
- Sklepie motoryzacyjnym EXPERT Sebastian Dobolski
- P.W.H. Ecotom Tomasz Rok
- Sklepie z upominkami Ewa Karkut
- Sklepie z odzieżą używaną Anna Atałap
- ZBMiN Mirosława Jasińska
- Gabinecie masażu Przemysław Menziński.

Orkiestrową zbiórkę z cieszącym oko wynikiem przeprowadziły również z ogromną chęcią Szkoła Podstawowa nr 1 w Barczewie i Zespół Szkół w Barczewie.

W tym roku nie było możliwości przeprowadzenia licytacji na FB, jak robiliśmy to dotychczas, w związku z tym licytacje gadżetów przekazanych do Sztabu przez fundatorów prowadzono wyłącznie na Allegro w terminie od 19.01.2021 r. do 14.02.2021 r.

Nasze konto CKB Barczewo o numerze 1102 zapełniło się wspaniałymi obra-

Ciąg dalszy na str. 14 >>

<< s. 12

Artystyczny początek roku w CK-B w Barczewie

się to zgodnie z obowiązującym reżimem sanitarnym, a liczba osób mogących wejść na wydarzenie była skrupulatnie przeliczona.

Brzeziński Trio to grupa składająca się również z doświadczonych muzyków sesyjnych, dla których muzyka to sposób na życie, pasja i praca.

W skład zespołu wchodzą: Krzysztof Brzeziński – fortepian, Michał Rutkowski - gitara basowa / kontrabas, Jan Szkudlarek – bębny.

Lider grupy, Krzysztof Brzeziński to multiinstrumentalista, kompozytor, aranżer, dyrygent w Teatrze Muzycznym w Łodzi oraz aktor. Młody, niezwykle doświadczony i utalentowany muzyk wprowadził nas nie tylko w świat standardów jazzowych we własnych aranżacjach, ale także pozwolił zagłębić się w utwory autorskie. Czasem brzmienia delikatne i urocze, czasem mocne, energetyczne i temperamentne sprawiły, że wsłuchiwanie się w te dźwięki mogło

być jedynie przyjemnością.

Mamy nadzieję, że to dopiero początek naszej wspólnej wędrówki muzycznej w tym roku. Już mamy nowe plany i staramy się je realizować dzięki Państwa zainteresowaniu i sygnałom, że muzyka na najwyższym poziomie jest dla Was ważna i ją doceniacie.

Zapraszamy na kolejne koncerty.

Maja Barczuk-Kalisz

„Książkowe rekordy”

Jako że bardzo lubię ciekawostki, postanowiłam skupić się dzisiaj na literacko-książkowych rekordach. Oczywiście najbardziej przypadła mi do gustu najwyżej położona biblioteka świata, która jest umiejscowiona w Szanghaju, 230,9 metrów nad ziemią, na 60. piętrze hotelu Marriott, a na jej 103 półkach znajdują się książki w języku angielskim i chińskim.

Przejdźmy do książek i zacznijmy od najstarszej, bo liczącej około 2,5 tysiąca lat książki odnalezionej w dolinie rzeki Struma w dzisiejszej Bułgarii. „Złota Księga Etrusków” to sześć złotych płytek spiętych złotymi obręczami, zapisanych w języku etruskim, którego do tej pory naukowcy nie zdołali całkowicie odczytać.

Najmniejsza książka świata ma zaledwie 22 strony i 0,75 milimetra i jest nią japońska „Shiki no Kusabana” („Kwiaty czterech pór roku”). Zawiera czarno-białe ilustracje kwiatów wraz z podpisami. A sądząc po rozmiarach do jej czytania niezbędna jest porządna lupa.

Z kolei największa książka świata pochodzi z Indii, ma ponad 7.5 metra wysokości, 5 metrów szerokości i tylko 20 stron, na wydrukowanie których zużyto aż 40 litrów farby. Księga ta ma charakter religijny i zawiera fragmenty kazań.

Pozostając nadal w dziedzinie wymiarów, warto przedstawić najgrubszy wydany wolumin o mało zaskakującym tytule „Das dickste Buch des Universums” („Najgrubsza książka wszechświata”).

Ta licząca 4,08 metra grubości, 50560 stron i ważąca 220 kg pozycja to zbiór prac przysłanych przez dzieci na konkurs o tematyce bezpieczeństwa.

Dotychczas rekordową kwotę ponad 35 milionów dolarów zapłacono za rękopis drukarski „Księgi Mormona”. Mimo, iż uplasowało to świętą księgę Mormonów na pierwszym miejscu, nie jest to jednak najdroższa książka na świecie. Istnieje wiele dzieł, które przedstawiają większą wartość, lecz jak dotąd nie trafiły na współczesny rynek.

Wielbicieli Harry'ego Pottera ucieszy zapewne fakt, iż ostatnia część jego przygód stała się najszybciej sprzedającą się książką w ciągu 24 godzin od trafienia do księgarń.

Jeżeli chodzi o popularność, to w tej kategorii bezdyskusyjnie wygrywa Biblia sprzedana w ponad 5 miliardach egzemplarzy.

Jeżeli mówimy o książkach, to nie sposób nie wspomnieć o ich autorach. Czteroletni Brytyjczyk Nadim Shamma-Sourgen niebawem stanie się najmłodszym z nich, podpisał właśnie umowę na wydanie zbioru poematów własnego autorstwa. Z racji słabej znajomości sztuki pisania młodemu autorowi w spisywaniu jego twórczości zwykle pomaga mama. Natomiast najstarszym autorem stała się Sarah Louise Delany, wydając w wieku 109 lat wraz z siostrą książkę „The Delany Sisters' Book of Everyday Wisdom” („Książka codziennych mądrości sióstr Delany”).

Niezwykłych książek i rekordów ich dotyczących jest wiele, ja przytoczyłam zaledwie kilka wybranych. Niektóre są bardzo oryginalne, jak najdłuższe domino utworzone z książek, rekordzista, który przepisał największą ilość książek wspak czy też najdłuższy tytuł książki.

Każdy z nas może ustalać własne książkowe rekordy: najgrubsza przeczytana książka, najwięcej przeczytanych książek w ciągu miesiąca, itd. (no może z pominięciem rekordowej kary za przetrzymanie książek w bibliotece – bo taką ciekawostkę w przepastnych internetowych zasobach też znalazłam). Jednym słowem bijmy rekordy, te duże i te mniejsze, bo tak naprawdę ważne jest, aby stawiać codziennie przed sobą wyzwania na miarę własnych możliwości.

Lidia Szczerbo

29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Barczewie

<< s.13

zami, usługami, meblami, voucherami, niezwykłymi rzeczami ufundowanymi przez pomysłowych, dobrych i chętnych pomagać ludzi.

Podczas finału w Barczewie w Barze przy Ratuszu była prowadzona kawiarenka na wynos z ciepłymi napojami i smacznymi ciastami upieczonymi przez Panie z Barczewa.

W orkiestrowy klimat wprowadził nas koncert noworoczny przygotowany przez CK-B, w tym roku w formie online, jako transmisja na żywo ze Skarbca Kultury Europejskiej w Barczewie. Zespół w składzie: Szymon Pejski - wokal, Piotr Żaczek - bas, Piotr Bolanowski - instrumenty klawiszowe, Rafał Górczyński - instrumenty klawiszowe i Kuba Stanik - perkusja zagrał świetne przeboje muzyki polskiej i światowej.

Z radością informujemy, że 25 lutego 2021 roku na konto Fundacji WOŚP wpłaciliśmy kwotę 82.412,78 zł !

Mamy nadzieję, że kwota ulegnie jeszcze zmianie po ostatecznym rozliczeniu. Podsumowanie finału i podziękowania pojawią się w następnej wiadomości. Ale już dziś dziękujemy Wam za wielkie, gorące serca i zaangażowanie!

Mamy nadzieję, że w kolejnym 30. Finale będziemy mogli wszyscy razem blisko siebie zagrać ponownie z radością, wieloma pomysłami i cudowną atmosferą! Siema!

Magdalena Łowkiel, Anna Rok

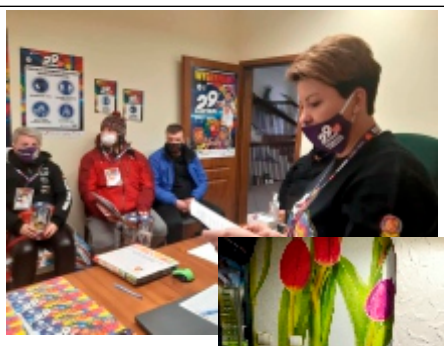

Fot. Archiwum CK-B

Jeśli jesteś artystą...

Myślałeś kiedyś, by pokazać swoje prace całemu światu? Może boisz się wyciągnąć wiersze z szuflady? Muzyka, którą komponujesz, cieszy tylko twoich najbliższych? Może masz wrażenie, że wszyscy robią coś lepiej od ciebie, ale Twoja artystyczna dusza drży i szuka możliwości, by rozwinąć skrzydła? A może masz dużo doświadczenia w artystycznej pracy i mógłbyś podzielić się swoją wiedzą z innymi?
My wierzymy, że każdy mieszkaniec gminy Barczewo ma jakiś talent, tylko trzeba o tym głośno mówić.
Dlatego otwieramy bazę „Artyści gminy Barczewo".
Na stronie www.ckbbarczewo.pl założymy podstronę, na której umieścimy zgłoszenia artystów doświadczonych i z wielkim dorobkiem oraz takich, którzy dopiero rozpościerają swoje skrzydła i będą się rozwijać na naszych oczach.
Co zrobić, by znaleźć się w naszej bazie? Wystarczy wypełnić formularz, który już niedługo pojawi się na stronie www.ckbbarczewo.pl, opisać swoją pasję lub zajęcie, podać swoje dane, dołączyć zdjęcia prac lub załączyć pliki dźwiękowe i wysłać pod adres: promocja@barczewo.pl.
Dołączyć może każdy. Malarz, rzeźbiarz, kompozytor, projektant, utalentowany cukiernik, poeta, instrumentalista, gimnastyczka, tancerz... a to tylko przykłady zainteresowań.
Po autoryzacji zgłoszenia dane zostaną wprowadzone na stronę internetową, gdzie powstawać będzie baza „Artyści gminy Barczewo". To długi proces, ale dzięki niemu będziemy wiedzieli, do kogo kierować propozycje współpracy, dla kogo organizować warsztaty i komu pomagać w rozwoju, jak wspierać i motywować artystów. Artyści z bazy będą jako pierwsi dostawać informacje o zbliżających się wydarzeniach w gminie, w których będą mogli brać udział.
Przed nami wiele wspólnych wyzwań, dlatego zapraszamy do tworzenia artystycznej społeczności gminy Barczewo.

Maja Barczuk-Kalisz
Fot. pixabay.com

Maseczki z logotypami gminy Barczewo i Cittaslow

Co dzień dowiadujemy się o zmianach w obostrzeniach, o nowych zarządzeniach i grożącym nam niebezpieczeństwie związanym z wirusem SARS–CoV-2. Musimy się mierzyć z utrudnieniami w pracy, życiu towarzyskim i z izolacją. Najnowsze zalecenia ogłoszone w ostatnim tygodniu lutego zobowiązują nas do noszenia maseczek, a zabraniają używania kominów, chust, szali czy bandan do zasłaniania nosa i ust.
Nie dyskutujemy z zasadnością takich obostrzeń i dostosowujemy się do zaleceń dla bezpieczeństwa osób, z którymi mamy kontakt. Dlatego, zwracając uwagę na jakość noszonych maseczek, ich trwałość, ilość warstw chroniących przed zakażeniem ale także estetykę, przygotowaliśmy dla Państwa maseczki z eleganckimi logotypami gminy Barczewo oraz Cittaslow.
Mają dopasowany krój, elastyczne uszka nie podrażniające skóry i są bardzo wygodne.
Informacje od producenta o maseczkach znaleźć można na profilu FB
www.facebook.com/centrumkultury.barczewo.

Zapraszamy do kupna maseczek, które są dostępne w Informacji Turystycznej przy ul. Mickiewicza 12 w Barczewie.

Maja Barczuk-Kalisz

„Pozdrowienia z Barczewa” już w drodze

Jesteśmy w kont@kcie

Nie ma wątpliwości, że Barczewo to piękne miasteczko. Spokojne, pięknie położone, z wieloma atrakcjami, zabytkami i nowym, pięknym parkiem. Cenimy te zalety i wykorzystujemy je, by przekonać do naszego miasta przybywających tu nowych mieszkańców, inwestorów i turystów. Postanowiliśmy zatem sprawdzić, jak widzą je sami mieszkańcy. Dlatego ogłosiliśmy konkurs na projekt pocztówki „Pozdrowienia z Barczewa”. Każdy, nie tylko mieszkaniec gminy, ale także powiatu, mógł złościć swój projekt. Praca mogła być wykonana dowolną techniką, w formacie A4 i przekazana do Centrum Kulturalno-Bibliotecznego.

Na pierwsze, piękne prace nie musieliśmy czekać długo. Przyszły do nas zdjęcia, rysunki, grafiki i akwarele. Wybór był bardzo trudny, dlatego komisja składająca się z pracowników CK-B zdecydowała o nagrodzeniu dwóch prac i wydaniu ich w formie pocztówek, zgodnie z założeniem konkursu.

Oba nagrodzone projekty: projekt Eryka Mędrka (15 lat) i Wojciecha Kuziuty (20 lat) zostały wydane i można je już kupić w Informacji Turystycznej przy ul. Mickiewicza 12 w Barczewie.

W czasie gdy zwyczaj wysyłania kart pocztowych odchodzi do lamusa, warto zrobić przyjemność rodzinie, przyjaciołom czy znajomym i wysłać piękną kartkę z pozdrowieniami z Barczewa.

Szczególnie w czasie tak dużej izolacji i braku bezpośredniego kontaktu chcemy przekonać Państwa do wysyłania pocztówek i sprawiania innym radości. Jednocześnie gratulujemy zwycięzcom i zachęcamy wszystkich do udziału w konkursach i akcjach organizowanych przez CK-B w Barczewie.

Maja Barczuk-Kalisz

<< s. 3

Innowacyjna Gmina Barczewo, czyli mieszkańcy dobrze poinformowani

Kalendarz wywozu odpadów daje możliwość każdemu mieszkańcowi gminy odnaleźć swój obszar na liście obszarów wywozu odpadów i ustawić go na stałe, żeby otrzymywać powiadomienie Push. Aplikacja poinformuje wtedy mieszkańców na danym obszarze m.in. o terminach odbioru odpadów (zmieszanych, segregowanych, zielonych, wielkogabarytowych), zasadach prowadzenia selektywnej zbiórki, aktualnościach związanych z tą tematyką.

Moduł „komunikaty RSO” umożliwia natomiast powiadamianie użytkowników aplikacji o lokalnych zagrożeniach nie tylko na stronach internetowych urzędu, ale także właśnie na telefonie. Komunikaty dotyczą różnego rodzaju lokalnych zagrożeń, jak np. klęski żywiołowe i sytuacje na drogach. Pojawiają się tu również informacje o jakości powietrza czy zmianach pogody.

W module „kalendarz wydarzeń” znajdziemy natomiast mnóstwo informacji o aktualnych i nadchodzących wydarzeniach sportowych oraz kulturalnych organizowanych przez Centrum Kulturalno-Biblioteczne w gminie Barczewo. Zaplanowane koncerty, rajdy rowerowe, morsowanie oraz inne ciekawe wydarzenia szybko będą pojawiać się w kalendarzu i pozwolą zaplanować czas tak, by wziąć w nich udział. W kalendarzu znajdą się nie tylko zaplanowane wydarzenia z miasta, ale także informacje przekazywane przez sołtysów, stowarzyszenia działające w gminie Barczewo oraz inne instytucje organizujące wydarzenia.

Trzeba też zaznaczyć, że ta aplikacja, choć mająca na celu powiadamiane mieszkańców, stanowi doskonały punkt informacyjny dla turystów z całej Polski. W module „turystyka, mapa obiektów i szlaków” znajdziemy mapę całej gminy, a na niej punkty ukazujące się po wyborze kategorii. Bazę noclegową, bary i restauracje, szlaki kajakowe, piesze, rowerowe, muzea, galerie, zabytki a nawet apteki można odszukać właśnie na tej mapie. Turysta korzystający z takiego modułu otrzyma szereg ciekawych i potrzebnych informacji o Barczewie i jego okolicach bez zbędnego przeszukiwania przepastnego internetu. Zaplanuje zwiedzanie, wycieczkę czy rajd rowerowy.

W aplikacji „Gmina Barczewo” użytkownicy znajdą także rozkład jazdy MPK oraz informacje o aktualnych przetargach.

Baza danych w aplikacji jest cały czas uzupełniana. Szczególnie takie punkty jak noclegi, bary, restauracje, ciekawe miejsca warte pokazania turystom są na bieżąco uaktualniane i wprowadzane. Z każdym dniem oferta w tym module jest bogatsza i oferuje coraz więcej mieszkańcom gminy i turystom. Teraz każdy może sprawdzić skuteczność działania nowej metody informowania mieszkańców gminy o dotyczących ich sprawach. Zapraszamy do zainstalowania tej bezpłatnej i wielozadaniowej aplikacji na swoim telefonie oraz korzystania z niej.

Urząd Miejski w Barczewie